

Kinga Czechowska

Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy

ORCID 0000-0002-2620-6096

## HIPOLIT ALEKSANDROWICZ I JEGO DZIAŁALNOŚĆ POMOCOWA NA RZECZ LUDNOŚCI POLSKIEJ I ŻYDOWSKIEJ W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

W dyskusjach nad zagładą polskich Żydów jednym z tematów skupiających coraz większą uwagę badaczy są postawy ludności polskiej wobec dziejącej się tragedii. Dzięki pogłębianym ostatnio badaniom nad zjawiskiem pomocy i ratowania, również w regionach z mniej liczną społecznością żydowską – np. na terenie przedwojennego województwa pomorskiego<sup>1</sup> – można odnaleźć przypadki niesienia pomocy. Oprócz osób odznaczonych medalem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, których historie są zazwyczaj lepiej udokumentowane z powodu ich zbadania przez powołany w tym celu komitet (dokumentacja dotycząca poszczególnych spraw znajduje się w archiwum Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie)<sup>2</sup>, działalność pomocową prowadziły również

---

<sup>1</sup> Po rozszerzeniu granic województwa w 1938 r. o powiaty ze znacznie większą liczbą ludności żydowskiej, dane statystyczne dla całego woj. pomorskiego mówią o 2,3–2,4% Żydów w ogóle populacji (T. Ceran, M. Tomkiewicz, *Polacy ratujący Żydów na terenie przedwojennego województwa pomorskiego w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022, s. 528).

<sup>2</sup> O historii i procedurze związanej z przyznawaniem tego odznaczenia zob. więcej: M. Paldiel, *The Path of the Righteous: Gentile Rescuers of Jews During the Holocaust*, Ktav 1993, s. 4–8.

osoby, których historie pozostają słabiej rozpoznane. W tej drugiej grupie znajduje się z pewnością hrabia<sup>3</sup> Hipolit Aleksandrowicz, urodzony w 1884 r., właściciel majątku Łochocin koło Lipna<sup>4</sup>. Od 1938 r. Lipno i Łochocin znajdowały się w granicach województwa pomorskiego, a odsetek ludności żydowskiej w samym Lipnie wynosił 20 proc. (2300–2500 osób)<sup>5</sup>. W okresie okupacji niemieckiej tereny te zostały wcielone do Rzeszy i znalazły się w nowo utworzonym Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen), a Polacy i Żydzi stali się ofiarami skierowanej przeciwko nim polityki terroru i prześladowań<sup>6</sup>. Podczas okupacji niemieckiej Aleksandrowicz udzielił schronienia kilku rodzinom żydowskim, pomagał także Żydom w pobliskim getcie wrocławskim oraz okolicznej ludności polskiej<sup>7</sup>.

W artykule podsumowującym stan badań nad pomocą i ratowaniem Żydów na terenie dawnego województwa pomorskiego, autorstwa Tomasza Cerana i Moniki Tomkiewicz, Hipolit Aleksandrowicz jest wymieniony jako jedyny znany w tym regionie przedstawiciel ziemiaństwa, który udzielał takiej pomocy<sup>8</sup>. Warto w tym miejscu odnotować, że medalem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata został uhonorowany niemiecki arystokrata baron Evert Freytag von Loringhoven, który ocalił życie dwóch Żydówek, zatrudniając je w swoim majątku pod Toruniem<sup>9</sup>. Kontekst działalności pomocowej obu tych postaci jest jednak zbyt różny, by podejmować tu próbę porównania.

Historia pomocy udzielanej przez Hipolita Aleksandrowicza była wcześniej wzmiankowana tylko w jednym opracowaniu naukowym – autorstwa historyka

---

<sup>3</sup> Konstytucja marcowa z 1921 r. formalnie znosiła herby, tytuły, przywileje rodowe i stanowe, jednak nie mogła ona zatrzeć wiedzy o arystokratycznym pochodzeniu rodzin i posługiwania się tytułami (takimi jak hrabia) w sytuacjach nieformalnych (S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996, s. 30).

<sup>4</sup> P. Gałkowski, *Ziemiaństwo i ich własność w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999, s. 268–269.

<sup>5</sup> Dane liczbowe za rok 1939 – T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918–1942*, Toruń 2012, s. 7, 128.

<sup>6</sup> G. Berendt, *Żydzi na obszarze Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie (do stycznia 1940 roku)* [w:] *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021, s. 264–296.

<sup>7</sup> P. Gałkowski, *Ziemiaństwo i ich własność...*, s. 269.

<sup>8</sup> T. Ceran, M. Tomkiewicz, *Polacy ratujący Żydów...*, s. 547.

<sup>9</sup> *Freytag Evert* [w:] *The Righteous Among the Nations Database*, Yad Vashem, [https://righteous.yadvashem.org/?search=Evert%20Baron%20Freytag%20von%20Loringhoven,&searchType=righteous\\_only&language=en&itemId=4043007&ind=0](https://righteous.yadvashem.org/?search=Evert%20Baron%20Freytag%20von%20Loringhoven,&searchType=righteous_only&language=en&itemId=4043007&ind=0), dostęp 29 V 2022 r.

regionalisty Piotra Gałkowskiego<sup>10</sup>, oprócz tego Gabriel Michalik poświęcił tej postaci reportaż<sup>11</sup>, a dziennikarz Tomasz Lenczewski wymienił go w swoim artykule o sytuacji ziemiaństwa na ziemiach wcielonych do Rzeszy<sup>12</sup>. Główną przyczyną braku obszerniejszych opracowań na temat Aleksandrowicza jest całkowity niemal brak źródeł historycznych. Jego przypadek (jego okupacyjnych losów, w tym udzielanej przez niego pomocy) nie jest tu przy tym odosobniony. Piotr Gałkowski pisze: „Zagadnienie losów ziemiaństwa z terenów ziemi dobrzyńskiej w latach 1939–1945 nie występuje dotychczas w literaturze historycznej. Niewątpliwie główną przyczyną był brak jakichkolwiek źródeł, które dokumentowałyby to zagadnienie. Analiza tego problemu wymagała dotarcia do ziemian lub ich potomków, którzy ulegli znacznemu rozproszeniu”<sup>13</sup>. Brak przekazów źródłowych, pozwalających na szersze zakrojone badania, jest więc problemem dotyczącym w ogóle ziemiaństwa na interesującym nas obszarze, a w aspekcie pomocy Żydom – zapewne i w pozostałych regionach okupowanego kraju. W porównaniu z innymi grupami społecznymi postawa ziemian wobec Zagłady, skala i formy udzielanej przez nich pomocy są relatywnie słabo znane.

W przypadku Hipolita Aleksandrowicza uwagi Gałkowskiego o braku źródeł są niestety w pełni prawdziwe. Ponieważ niemożliwe było dotarcie ani do dokumentów, które byłyby zdeponowane w archiwach, ani do bezpośrednich świadków wydarzeń, konieczne okazało się sięgnięcie do innych źródeł, a także ich wywołanie przez zebranie relacji historii mówionej. Kluczowe bowiem dla zbadania losów bohatera było dotarcie do jego syna, Mikołaja Aleksandrowicza, który zgodził się na rozmowę<sup>14</sup> oraz udostępnił mi nieliczne dokumenty z archiwum rodzinnego. Tylko w ten sposób udało się dotrzeć do listu żony Hipolita, Stanisławy, do Wydziału (Urzędu) Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim

---

<sup>10</sup> P. Gałkowski, *Ziemiaństwo i ich własność...*, s. 268–269.

<sup>11</sup> G. Michalik, *Lwy pana hrabiego*, „Gazeta Wyborcza”, 27 XI 2005, <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/4525119/Lwy-pana-hrabiego>, dostęp 17 III 2022 r.

<sup>12</sup> T. Lenczewski, *Polscy ziemianie, jawna opcja niemiecka*, „Rzeczpospolita”, 16–17 IV 2016, „Plus-Minus”, nr 16 (1207), <https://www.rp.pl/plus-minus/art11087691-polscy-ziemianie-jawna-opcja-niemiecka>, dostęp 29 V 2022 r.

<sup>13</sup> P. Gałkowski, *Ziemiaństwo i ich własność...*, s. 268.

<sup>14</sup> Rozmowa z Mikołajem Aleksandrowiczem z 14 III 2022 r., nagranie w zbiorach autorki. O szczególnym znaczeniu historii mówionej, w tym relacji zebranych samodzielnie, dla historii regionalnej pisała chociażby K. Bock-Matuszyk, *Historia mówiona a badania regionalne* [w:] *Bliska historia. O badaniach historii lokalnej i regionalnej*, red. P. Wiszewski, Warszawa 2018, s. 227–235.

z 14 kwietnia 1945 r.<sup>15</sup> Nie udało się odnaleźć oryginału nigdzie indziej. Stanisława Aleksandrowicz pisała ten list, ponieważ starała się o uwolnienie męża z aresztu, nie wiedząc, że został on wcześniej zamordowany. Dopiero po latach udało się ustalić, że była to zbrodnia o charakterze rabunkowym. Miejsca pochówku nie odnaleziono, a rodzina (żona wraz z trojgiem dzieci: Hipolitem, Mikołajem i Elżbietą), która już wcześniej zmuszona była opuścić Łochocin, rozpoczęła tułaczkę po kraju<sup>16</sup>. Próbując zbadać historię Hipolita Aleksandrowicza i udzielanej przez niego w okresie wojny pomocy, historyk zatem staje wobec braku źródeł, a także śmierci osoby, która pomoc niosła i mogłaby o niej najlepiej zaświadczyć. Równie ważne byłyby świadectwa tych, którym pomocy udzielono, nie udało się jednak ustalić ich pełnych danych osobowych ani odtworzyć ich dalszych losów (o czym dalej). Tym samym na znaczeniu zyskują list Stanisławy Aleksandrowicz z 1945 r. (nawet jeśli nie dysponujemy innym źródłem z tego okresu, które potwierdzałoby zawarte w nim informacje), reportaż Grzegorza Michalika z 2005 r. (któremu udało się porozmawiać z ostatnimi żyjącymi świadkami wydarzeń) oraz relacja Mikołaja Aleksandrowicza urodzonego w 1942 r., który jest obecnie najstarszym powiernikiem pamięci rodzinnej.

Niemniej na podstawie dostępnych materiałów źródłowych możliwe jest sformułowanie kilku pytań badawczych. W jakich okolicznościach Hipolit Aleksandrowicz, przedstawiciel ziemiaństwa ziemi dobrzyńskiej, prowadził swoją działalność pomocową? Jakie formy ona przebiegała i jak zmieniało się to w czasie? Co wiemy o osobach, którym Aleksandrowicz pomagał? Jakie były motywacje przyświecające jego działaniom? Jakie postulaty badawcze można sformułować, traktując losy Hipolita Aleksandrowicza jako przyczynek do dalszych badań?

### Hipolit Aleksandrowicz jako przedstawiciel ziemiaństwa

Bohater niniejszego artykułu urodził się w 1884 r. w Kaliszu jako syn Hipolita (VI) Aleksandrowicza oraz jego żony Olgi Narbutt. Ród Aleksandrowiczów (tudzież Alexandrovitz) pochodzi z Litwy, a w XIX w. jego przedstawiciele osiedlili

---

<sup>15</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału (Urzędu) Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r., k. 1–2.

<sup>16</sup> Rozmowa z Mikołajem Aleksandrowiczem z 14 III 2022 r., nagranie w zbiorach autorki; G. Michalik, *Lwy pana hrabiego...*

się w Królestwie Polskim. Hipolit (VI) Aleksandrowicz był pierwszym z rodu, który związał się z ziemią dobrzyńską. Tam też pozostało troje jego dzieci: Hipolit (VII), Jerzy i Tatiana. Między nich podzielono majątek Chelmica Duża. Starszy z synów, Hipolit, ukończył studia w Petersburgu i Heidelbergu, a następnie w 1922 r. objął w posiadanie dobra Łochocin. Kolejne lata ukazały go jako sprawnego zarządcę oraz działacza społecznego, należał m.in. do Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Lipnie<sup>17</sup>.

Majątek pomnożony przez niego w okresie międzywojennym miał okazać się więcej niż potrzebny po wybuchu wojny. Piotr Gałkowski słusznie zauważa, że atut finansowy i możliwość wręczania łapówek Niemcom miały podstawowe znaczenie dla skuteczności późniejszych działań hrabiego<sup>18</sup>. Jednak najpierw od tragicznego losu innych ziemian tego regionu uchronił Hipolita szczęśliwy przypadek – w czasie aresztowań w październiku 1939 r. przebywał kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania. Później władze niemieckie wyjątkowo wyraziły zgodę, aby pod ich ścisłą kontrolą kontynuował on zarządzanie swoim majątkiem. Na tę rzadką decyzję wpłynęły prawdopodobnie wyznaczenie prawosławne oraz niemieckie wykształcenie ziemianina<sup>19</sup>.

Należący do Aleksandrowicza majątek Łochocin położony był na ziemi dobrzyńskiej, a więc na obszarze, na którym dokonano zbrodni pomorskiej 1939 r. Jej ofiarami byli przedstawiciele wszystkich grup społecznych, nie wymierzono jej np. wyłącznie w inteligencję, w przeciwieństwie do niemieckich „akcji” w innych częściach okupowanego kraju<sup>20</sup>. Wśród osób, który poniosły wtedy śmierć, znaleźli się także ziemianie. W wyniku październikowych aresztowań w samym powiecie lipnowskim schwytano kilkadziesiąt osób, przy czym 33 z nich (około 70 proc.) znamy z nazwiska<sup>21</sup>. Właściciel Łochocina był zaproszony wraz z innymi

---

<sup>17</sup> P. Gałkowski, *Genealogia ziemiaństwa ziemi dobrzyńskiej XIX–XX wieku*, Rypin 1997, s. 18–19.

<sup>18</sup> G. Michalik, *Lwy pana hrabiego...*

<sup>19</sup> P. Gałkowski, *Genealogia ziemiaństwa...*, s. 19.

<sup>20</sup> T. Ceran, *Ofiary zbrodni pomorskiej 1939 – portret zbiorowy* [w:] *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939*, red. T. Ceran, Toruń 2020, s. 23.

<sup>21</sup> P. Gałkowski, *Zbrodnie niemieckie na ziemiaństwie z powiatów Lipno i Rypin* [w:] *Zbrodnie niemieckie na ziemi dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin) w latach 1939–1945*, red. A. Szwalbowski, P. Gałkowski, Rypin 2019, s. 524–525. Autor opracował (i opublikował – zob. *ibidem*, s. 524) wykaz „ziemian powiatu lipnowskiego aresztowanych 24 października 1939 r.,” który liczy 33 nazwiska. Jak sam zastrzega, jest to zestawienie niepełne.

właścicielami ziemskimi na „pogawędkę rolniczą” 24 października, podczas której dokonano tego aresztowania. Ocalało go to, że przebywał wówczas w Warszawie<sup>22</sup>. Tych, którzy przybyli na wskazane miejsce, Niemcy aresztowali i wywieźli najpierw do Królewca (wówczas Königsberg), a następnie przypuszczalnie do Działdowa (wówczas Soldau), gdzie ich rozstrzelali. Prawdopodobnie inna część aresztowanych ziemian, a także nauczycieli z tego powiatu, została wywieziona do obozów na terenie Rzeszy<sup>23</sup>. Zagrożeni byli przedstawiciele różnych grup społecznych zamieszkujących te tereny. Na Pomorzu (rozumianym szeroko, jak obszar przedwojennego województwa pomorskiego) Niemcy dokonywali eksterminacji ludności oraz stosowali inne formy terroru<sup>24</sup>.

W liście z 14 kwietnia 1945 r. Stanisława Aleksandrowicz pisała, że to prośby o pomoc w sytuacji trwającej w okolicy akcji wysiedleńczej miały skłonić jej męża do pozostania w majątku. W imieniu miejscowej społeczności do Hipolita Aleksandrowicza zwrócili się Jadwiga Walter – matka przełożona Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku, ks. Stefan Wilk – proboszcz parafii Chełmca Duża oraz Piotr Krupa – kierownik szkoły w Fabiankach. Według tej spisanej w liście relacji, to oni pierwsi mieli zasugerować, by Aleksandrowicz „wykorzystał atut, że jest religii prawosławnej i postarał się jak najdłużej zostać w majątku na placówce, aby móc dać schronienie wysiedleńcom, choćby chwilowe”<sup>25</sup>.

Pierwotnie zamiarem ziemianina było przeniesienie się do Warszawy. W październiku udał się tam w celu znalezienia mieszkania dla siebie i rodziny<sup>26</sup>. W świetle badań Krzysztofa Jasiewicza zachowanie to odpowiadało panującym wówczas tendencjom: „w latach 1939–1944 Warszawa stała się największym w historii ziemianstwa jego skupiskiem”, ponieważ udawali się do niej zarówno ziemianie z Kresów Wschodnich, jak i ci z zachodnich części kraju, wyrzuceni ze swoich

---

<sup>22</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału [Urzędu] Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r., k. 1.

<sup>23</sup> P. Gałkowski, *Zbrodnie niemieckie...*, s. 524–529. Autor przekonująco podważa przy tym ustalenia Marii Wardzyńskiej (M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009, s. 102–103).

<sup>24</sup> T. Ceran, *Ofiary zbrodni pomorskiej 1939...*, s. 25.

<sup>25</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału [Urzędu] Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r., k. 1.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

majątków przez Niemców<sup>27</sup>. Ostatecznie jednak po powrocie z Warszawy 2 listopada 1939 r. Aleksandrowicz nie podjął decyzji o osiedleniu się tam z rodziną. W kolejnych tygodniach angażował się w pomoc miejscowej ludności polskiej, a wkrótce także żydowskiej<sup>28</sup>.

Jerzy Gapys w swoich badaniach dotyczących Generalnego Gubernatorstwa przekонуje, że zaangażowanie ziemiaństwa w działalność dobroczynną w trudnych warunkach okupacji niemieckiej wynikało z wielu czynników. Tradycyjnie ważna dla tej grupy społecznej była praca na rzecz otoczenia, a z jej pozycją ekonomiczną wiązały się również pewne zobowiązania wobec grup od niej zależnych. Dodatkowe znaczenie dla poszczególnych ziemian mogły mieć motywacje religijne czy też te wypływające z ich poglądów na kwestie społeczne. Wszystko to przekładało się na ich aktywność dobroczynną – jak nazywa ją Gapys – czy też pomocową na rzecz potrzebujących, zarówno wśród Polaków, jak i wśród Żydów<sup>29</sup>. Niezależnie od różnic w przebiegu okupacji i sytuacji ziemiaństwa na ziemiach wcielonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie jego ustalenia związane z predylekcjami ziemiaństwa do postaw opiekuńczych można uznać za ważne także dla interesujących nas obszarów.

### Pomoc dla ludności polskiej

Rozważając motywacje Hipolita Aleksandrowicza, wypada zauważyć, że także w przypadku jego działalności pomocowej odbiorcami byli i Żydzi, i Polacy. Pierwsze miesiące okupacji ciężko doświadczyły miejscową ludność, więc – zgodnie z wcześniejszymi apelami lokalnych notabli – Aleksandrowicz zaczął wykorzystywać swoją pozycję dla jej ochrony. Początkowo jego wysiłki koncentrowały się na pomocy wysiedleńcom „zbożem, gotówką, opałem, czym tylko mógł”. Warto również zauważyć, że wykraczał ponad dzielenie się rezerwami i dobrami nadmiarowymi – jego żona podkreślała, że przekazał na rzecz wysiedleńców np. cały posiadany zapas torfu. Włączał się również w szersze działania pomocowe, np. gdy „pracował

---

<sup>27</sup> K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, Warszawa 1995, s. 31.

<sup>28</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału [Urzędu] Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r., k. 1.

<sup>29</sup> J. Gapys, *Prywatna akcja dobroczynna ziemiaństwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Almanach Historyczny” 2017, t. 19, s. 161–164.

Komitet we Włocławku dożywiania ludności<sup>30</sup> – chodzi zapewne o utworzony na początku wojny Polski Komitet Pomocy Polakom<sup>31</sup> – Aleksandrowicz przekazał na jego cel zboże i pieniądze. Uczynił to za pośrednictwem przewodniczącego Komitetu Teofila Hajdy, ostatniego przedwojennego wiceprezydenta miasta i wieloletniego prezesa włocławskiego PCK. Po wkroczeniu Armii Czerwonej został on mianowany tymczasowym prezydentem miasta i prawdopodobnie z tego powodu znajomość tę przywołała w swoim liście i staraniach o uwolnienie męża Stanisława Aleksandrowicz<sup>32</sup>.

W 1940 r. hrabia podjął kroki, aby zapewnić majątkowi sprawne funkcjonowanie poprzez ochronę osób nim zarządzających. Przygotował dokument podpisany następnie przez 40 volksdeutsche, którzy potwierdzali, że gospodarz wsi Łochocin Stanisław Celmer oraz służba pracująca w majątku nie prześladowali ludności niemieckiej. Prosimi również, aby władze okupacyjne nie wysiedlały gospodarzy, oszczędziły im rewizji oraz innych prześladowań. Zaświadczenie sporządzono w dwóch egzemplarzach – jeden znajdował się u gospodarza majątku Celmera, a drugi u niemieckiego sołtysa Flemkego. Nie wiadomo jednak, kiedy dokładnie to uczyniono<sup>33</sup>, czy jeszcze przed nową falą wysiedleń ziemiaństwa z tego regionu wiosną 1940 r.<sup>34</sup>, w trakcie jej trwania, a może już po niej, by zapewnić sobie bezpieczną pozycję na kolejną taką okoliczność. W ten czy inny sposób udało się uchronić Łochocin i jego właściciela przed losem innych majątków regionu.

Dzięki temu Aleksandrowicz mógł kontynuować swoją aktywność na rzecz społeczności lokalnej. Już w pierwszych miesiącach okupacji zatroszczył się o to, by jak największej liczbie potrzebujących zagwarantować bezpieczeństwo, np. zatrudniając ich na fikcyjnych stanowiskach w majątku. Liczba osób, którym udzielił pomocy, szła w dziesiątki, często były to całe rodziny, które w wielu wypadkach

---

<sup>30</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału [Urzędu] Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r., k. 1.

<sup>31</sup> A. Baranowska, *Żydzi włocławscy i ich zagłada 1939–1945*, Toruń 2005, s. 100.

<sup>32</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału [Urzędu] Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r., k. 1; M. Gruszczyńska, *Organizacja władz miejskich Włocławka w latach 1914–1939* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, red. J. Staszewski, t. 2, Włocławek 2001, s. 134; R. Kozłowski, *Życie społeczne i polityczne w latach 1945–1959* [w:] *Włocławek...*, s. 463.

<sup>33</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału [Urzędu] Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r.

<sup>34</sup> P. Gałkowski, *Zbrodnie niemieckie...*, s. 529.



nie wiedziały o sobie nawzajem. Zapewniał im miejsce do życia, żywność, a także świadectwa pracy. Wśród odbiorców pomocy znajdowali się nauczyciele, urzędnicy oraz inni ziemianie, m.in. rodzina Bolesława Grochulskiego<sup>35</sup>, właściciela majątku Oleszno, jednego z wielu ziemian powiatu lipnowskiego, którzy zostali aresztowani na spotkaniu 24 października 1939 r.<sup>36</sup>, a także rodziny Karnkowskich, Wilskich i Klimkiewiczów. Pomoc dla ziemian polegała również na wystaraniu się o zwolnienie więzionych w Lipnie Tadeusza Świeckiego i Kazimierza Różyckiego oraz ułatwieniu im wyjazdu do Warszawy. Hrabia wysyłał też paczki więźniom obozów koncentracyjnych i jenieckich<sup>37</sup>.

Gdyby więc doszło do aresztowania Aleksandrowicza oraz do zmiany osób zarządzających jego dobrami, grono poszkodowanych byłoby liczne. Najpóźniej w 1940 r. Aleksandrowicz rozszerzył swoje działania pomocowe na kolejną kategorię potrzebujących – ludność żydowską<sup>38</sup>.

### Z pomocą ludności żydowskiej

Żydzi stanowili jedną z grup społecznych, które oprócz inteligencji i osób chorych psychicznie najmocniej ucierpiały w wyniku zbrodni pomorskiej 1939 r.<sup>39</sup> Uciekając przed groźbą śmierci lub wysiedlenia, wielu w tych pierwszych miesiącach decydowało się na udanie się w kierunku wschodnim, do Generalnego Gubernatorstwa lub dalej na tereny okupacji sowieckiej. Prześladowania ludności żydowskiej zaczęły się już we wrześniu, co dokładnie pamiętano ze względu na obchodzone wtedy święta żydowskie. W pobliskim Lipnie ich początek przypadł w wigilię Jom Kipur 22 września, kiedy to Niemcy wystosowali wezwania na roboty przymusowe i dopuścili się szykan na miejscowym rabinie. Mimo wcześniejszych deklaracji, zabroniono modłów w Sądny Dzień, a modlących się rożganiano i bito. W kolejnych tygodniach Niemcy dokonywali dalszych aktów przemocy i rabunków, a w listopadzie spalili miejscową synagogę, mordując przy tym lamentującą

---

<sup>35</sup> Rozmowa z Mikołajem Aleksandrowiczem z 14 III 2022 r., nagranie w zbiorach autorki; G. Michalik, *Lwy pana hrabiego...*

<sup>36</sup> K. Jasiewicz, *Lista strat...*, s. 329.

<sup>37</sup> P. Gałkowski, *Ziemiańskie i ich własność...*, s. 269.

<sup>38</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r., k. 1.

<sup>39</sup> T. Ceran, *Ofiary zbrodni pomorskiej 1939...*, s. 28.

żydowską kobietę<sup>40</sup>. W grudniu ostatnich pozostałych w Lipnie Żydów wysiedlono do Włocławka lub dalej, do miast w GG<sup>41</sup>. W samym Włocławku, najliczniejszym skupisku żydowskim dawnego województwa pomorskiego (w jego rozszerzonych granicach z 1938 r.), od września trwały aresztowania, podobnie jak w Lipnie tragiczne okoliczności towarzyszyły świętu Jom Kipur, częste były akty przemocy i morderstwa, w grudniu zaś wysiedlono setki osób<sup>42</sup>. Latem 1940 r. pozostali w mieście Żydzi (ok. 4 tys. osób) zamieszkiwali kilka ulic, a w październiku–listopadzie tegoż roku zamknięto ich w getcie zlokalizowanym w najbiedniejszej dzielnicy<sup>43</sup>.

Dostępne opracowania dotyczące zagłady włocławskich Żydów nie wspominają o próbach udzielenia im pomocy poprzez ukrywanie w polskich domach w pierwszych latach okupacji<sup>44</sup>. Wiadomo jednak, że do zamknięcia getta w listopadzie 1941 r. możliwe było przekraczanie jego granic i utrzymywanie kontaktów z Polakami<sup>45</sup>. Podobnie jak w przypadku innych gett w Kraju Warty (Warthegau), sprzyjało to relacjom handlowo-usługowym, które w okolicznościach okupacyjnych zyskiwały wymiar pomocowy<sup>46</sup>, np. gdy Polacy potrzebujący żydowskich rzemieślników wchodziłi na teren getta, a za wykonaną pracę odpłacali się żywnością. Gdy getto zamknięto i uniemożliwiono te kontakty, sytuacja ludności żydowskiej drastycznie się pogorszyła. Przedstawiciele młodzieży żydowskiej podejmowali wówczas dramatyczne próby nielegalnego opuszczania getta i zdobywania pożywienia u polskich znajomych. Nie wszystkim udawało się wrócić – znamy nazwiska przynajmniej kilkorga młodych Żydów zastrze-

---

<sup>40</sup> Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 8: *Tereny wcielone do Rzeszy: Okręg Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie, rejencja ciechanowska, Górny Śląsk*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012, dok. 13, s. 45–50; *ibidem*, dok. 14, s. 50–51.

<sup>41</sup> T. Kawski, *Gminy żydowskie...*, s. 135–136.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 261–263.

<sup>43</sup> E. Zegenhagen, S. Fishman, *Włocławek* [w:] *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, vol. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, part A, ed. M. Dean, Indiana University Press, Bloomington 2012, s. 119.

<sup>44</sup> A. Baranowska, *Żydzi włocławscy...*; B. Berent, *Zagłada Żydów* [w:] *Włocławek...*, s. 430–439; T. Jaszowski, *Okupacyjna martyrologia Żydów włocławskich* [w:] *Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, Bydgoszcz 1983, s. 22–30.

<sup>45</sup> T. Kawski, *Gminy żydowskie...*, s. 265.

<sup>46</sup> K. Czechowska, *Getto otwarte – getto zamknięte? Kontakty z Polakami jako kategoria przy klasyfikacji wybranych gett w Kraju Warty* [w:] *Żydowscy sąsiedzi*, red. K. Morta, Ostrów Wielkopolski 2018, s. 159–174.

lonych przy próbie powrotu do getta<sup>47</sup>. Jedno z opracowań wspomina także o zastrzeleniu Polaka, Stanisława Kujawa, próbującego przerzucić pożywienie ponad ogrodzeniem<sup>48</sup>. Historia Hipolita Aleksandrowicza pozwala uzupełnić tę opowieść o nowe wątki.

Mikołaj Aleksandrowicz wspomina, że jego ojciec w okresie międzywojennym pozostawał w przyjaznych stosunkach z Żydami z okolicznych miejscowości, przede wszystkim z Włocławka. Utrzymywał z nimi zarówno kontakty zawodowe, jak i prywatne. Co więcej, przez żonę swojego brata był skoligacony ze zasymilowaną rodziną żydowską. W pierwszych miesiącach okupacji Jerzy Aleksandrowicz starał się ukrywać tożsamość żony, farbując jej ciemne włosy na jasny kolor, jednak wkrótce stwierdził, że bezpieczniej będą, jeśli zmienią otoczenie, i małżeństwo wyjechało do Warszawy. Po ich wyjeździe w należącem do brata majątku Okrągła Hipolit umieścił przynajmniej kilka z wielu osób, którym pomagał<sup>49</sup>. O ile w przypadku pomocy dla ludności polskiej najważniejsza mogła być chęć wywiązywania się z powinności opiekuńczych, a w odniesieniu do innych ziemian – troska o przetrwanie własnej grupy społecznej<sup>50</sup>, o tyle zaangażowanie w pomoc Żydom wynikało zapewne z osobistych zażyłości. W świetle badań nad motywacjami skłaniającymi do takich działań (co prawda dotyczących Sprawiedliwych wśród Narodów Świata) „długotrwała znajomość, społeczne lub inne związki z Żydami” były najpowszechniejsze<sup>51</sup>. Marcin Chorążki pisze, że „wzajemne kontakty ziemian i Żydów kształtowały się na dwóch płaszczyznach: zawodowej i towarzyskiej”, które mogły, lecz nie musiały się przenikać. Z pewnością jednak nie brakowało Żydów, którzy należeli do sfer towarzyskich ziemiaństwa<sup>52</sup>, a przypadek kontaktów utrzy-

---

<sup>47</sup> B. Berent, *Zagłada Żydów...*, s. 440–441.

<sup>48</sup> A. Baranowska, *Żydzi włocławscy...*, s. 100.

<sup>49</sup> Rozmowa z Mikołajem Aleksandrowiczem z 14 III 2022 r., nagranie w zbiorach autorki.

<sup>50</sup> J. Gapys, *Ziemiańskie wobec zagłady Żydów w dystrykcie radomskim [w:] Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 roku*, red. E. Majcher-Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013, s. 311.

<sup>51</sup> *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holokaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009, s. XXXIX.

<sup>52</sup> M. Chorążki, *Ziemiańskie wobec wojny. Postawy właścicieli ziemskich województwa krakowskiego w latach 1939–1945*, Kraków 2010, s. 177. Badania Tomasza Kawskiego ukazują funkcjonowanie (do wybuchu II wojny światowej) niewielkiej grupy właścicieli ziemskich wyznania mojżeszowego (T. Kawski, *Właściciele ziemscy wyznania mojżeszowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej [w:] Pomorskie rody ziemiańskie w czasach nowożytnych*, red. W. Jastrzębski, Toruń 2004, s. 161–178).

mywanych przez Hipolita Aleksandrowicza to potwierdza. Jednocześnie jednak nie jest pewne, czy ze wszystkimi Żydami, którym pomagał w czasie wojny, łączyły go wcześniej zażyłe relacje. Być może dobre kontakty z jednym przedstawicielem poszkodowanej grupy wpłynęły na jego większą otwartość na spełnianie próśb o pomoc ze strony innych potrzebujących.

Według Stanisławy Aleksandrowicz, „[p]rzez cały 1940 rok zaczęły przechowywać się u nas rodziny żydowskie Paljardów, Dyszlów i Milnerów z Włocławka”<sup>53</sup>. Swoją rolę w pomocy na tym pierwszym etapie miał wspomniany już ks. Stefan Wilk, który sfałszował metryki chrztu pozwalające na ukrycie żydowskiej tożsamości<sup>54</sup>. Nie znamy ani liczby, ani dokładnych danych osobowych ukrywających się w Łochocinie. Stanisława Aleksandrowicz wspomina jedynie, że byli przechowywani przez cały rok 1940, następnie zaś udało im się przedostać na wschód (bez wskazania konkretnej destynacji) – nie jest jednak jasne, czy dotyczyło to wszystkich trzech rodzin, czy tylko jednej<sup>55</sup>. Jej syn Hipolit pamiętał powojenne kontakty matki tylko z jedną uratowaną rodziną, która w latach pięćdziesiątych przysyłała im paczki z Izraela<sup>56</sup>.

Prawdopodobnie nazwisko pierwszej z żydowskich rodzin: „Paljard”, zostało zapisane z błędem, ponieważ wśród okolicznych rodzin żydowskich odnaleźć można Peljartów, ewentualnie (jako wariant pisowni nazwiska) Peljardów, którzy mieszkali w pobliskim Lipnie i Tłuchowie. Członkowie tej rodziny ponieśli śmierć m.in. w gettach w Warszawie i Radomiu<sup>57</sup>. Rodzina Milnerów rzeczywiście mieszkała we Włocławku – dziewczynki Ruta i Sara Milner zmarły w getcie we Włocławku, Fajga Milner została zaś zgładzona w Kulmhof. Przeżył przynajmniej jeden

---

<sup>53</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału [Urzędu] Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r., k. 1.

<sup>54</sup> G. Michalik, *Lwy pana hrabiego...: Wartime Rescue of Jews by the Polish Catholic Clergy. The Testimony of Survivors and Rescuers*, ed. M. Paul, Toronto 2018, s. 35. <http://kpk-toronto.org/wp-content/uploads/Wartime-Rescue-of-Jews-by-the-Polish-Catholic-Clergy-rev-2019.pdf>, dostęp 29 V 2022 r. Ksiądz Wilk był więźniem kilku obozów koncentracyjnych i zmarł w KL Dachau w 1943 r. (J. Adamska, J. Sziling, *Polscy księża w niemieckich obozach koncentracyjnych. Transport 527 duchownych 13 grudnia 1940 r. z Sachsenhausen do Dachau*, Warszawa 2007, s. 115).

<sup>55</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału [Urzędu] Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r.

<sup>56</sup> G. Michalik, *Lwy pana hrabiego...*

<sup>57</sup> T. Kawski, *Ludność żydowska ziemi dobrzyńskiej w latach 1939–1945. Próba bilansu* [w:] *Zbrodnie niemieckie...*, s. 399.

członek tej rodziny, Izrael Milner, który był stroną wnioskującą w obu procesach o uznanie za zmarłych<sup>58</sup>. Z kolei Izrael i Motek Dyszel byli jednymi z kilku Żydów zamordowanych w tym mieście 22 września, w tragiczną wigilię Jom Kipur, kiedy Niemcy przystąpili do brutalnych aresztowań grupy modlących się Żydów<sup>59</sup>. Nie wiemy jednak, jakie więzi rodzinne łączyły ich z ludźmi o tych samych nazwiskach ukrywającymi się w 1940 r. w Łochocinie.

Według tego samego listu Stanisławy Aleksandrowicz, jej mąż pomagał również Żydom w getcie we Włocławku. Nie jest jednak jasne, czy pierwszy i drugi akt pomocy dotyczyły przynajmniej częściowo tej samej grupy osób. Ze względu na niepełny opis sytuacji w jedynym dotyczącym jej dokumencie nie możemy tego wykluczyć<sup>60</sup> – zdarzało się, że osoby przebywające po „aryjskiej” stronie decydowały się na wejście do getta ze względu na pozostających w nim bliskich, których nie udałooby się stamtąd wyprowadzić. Możliwe więc, że oprócz tych ukrywających się w Łochocinie, którym udało się uratować i po wojnie żyli w Izraelu, inni Żydzi, którym hrabia usiłował pomagać, ostatecznie stali się ofiarami Zagłady.

Z relacji Mikołaja Aleksandrowicza dowiadujemy się, że osobą aktywnie pomagającą była również jego matka Stanisława, która znajomym Żydom zamkniętym w getcie dostarczała paczki żywnościowe<sup>61</sup>. Prawdopodobne wydaje się założenie, że osoby wykonujące to zadanie zmieniały się wraz z rosnącymi restrykcjami w funkcjonowaniu getta i z coraz większym zagrożeniem związanym z niesieniem pomocy. Możliwe też, że wyłączenie Stanisławy Aleksandrowicz przez fornała Jana Makowskiego wynikało z przyczyn osobistych, tj. jej ciąży (w kwietniu 1942 r. urodził się syn Mikołaj). Gdy sytuacja stała się jeszcze bardziej niebezpieczna, Hipolit zaczął udawać się z paczkami razem z fornalem. Getto było już wtedy ogrodzone i pilnowane przez niemieckich strażników, a próby pomocy wiązały się z ryzykiem śmierci. Przy jednej z prób przekazania żywności przez ogrodzenie Aleksandrowicz wraz ze służącym zostali schwytani, a przed rozstrzelaniem urato-

---

<sup>58</sup> AIPN By, 109/60, Akta w sprawie o uznanie za zmarłą dotyczące Fajgi Milner; AIPN By, 109/386, Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu dotyczące Rutki Milner i Sary (Sarenki) Milner.

<sup>59</sup> B. Berent, *Zagłada Żydów...*, s. 433; A. Baranowska, *Żydzi włocławscy...*, s. 26.

<sup>60</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału [Urzędu] Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r., k. 1–2.

<sup>61</sup> Rozmowa z Mikołajem Aleksandrowiczem z 14 III 2022 r., nagranie w zbiorach autorki.

wało ich wyłącznie wręczenie łąpówki przez hrabiego<sup>62</sup>. Mimo to nie zrezygnował on z dalszej pomocy. Nie wiadomo jednak, jak długo udało mu się ją nieść. Getto we Włocławku zostało zlikwidowane na przełomie kwietnia i maja 1942 r., a jego mieszkańców wywieziono do obozu zagłady Kulmhof, gdzie zostali zamordowani<sup>63</sup>.

Ostatni akt pomocy Hipolita Aleksandrowicza na rzecz ludności żydowskiej miał wymiar rodzinny i dotyczył jego bratowej. W 1944 r. była poszukiwana przez gestapo i hrabia udał się do Warszawy, aby ją ostrzec. W mieście zastał go wybuch powstania warszawskiego, po czym trafił do obozu w Pruszkowie. Jego stan zdrowia był już wtedy bardzo ciężki. Dzięki pomocy obydwu braci żona Jerzego Aleksandrowicza przeżyła wojnę<sup>64</sup>.

### Zakończenie

Hipolit Aleksandrowicz został ostatecznie ofiarą drugiego totalitaryzmu. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim aresztowali go 6 marca 1945 r., kiedy już po opuszczeniu Łochocina przebywał na plebanii w Nieszawie. Wbrew pierwszym przypuszczeniom żony nie trafił on jednak do aresztu, lecz wcześniej funkcjonariusze napadli na niego, obrabowali z kosztowności, a następnie zamordowali. Dokładne miejsce jego pochówku nie jest znane<sup>65</sup>. Ze względu na bestialskie zachowanie UB historia śmierci Aleksandrowicza została osnuta tajemnicą<sup>66</sup>.

Zarówno śmierć hrabiego, jak i jej przez długi czas niejasne okoliczności, wpłynęły negatywnie na nasz stan wiedzy o losach tej postaci pod okupacją niemiecką. Jeśli chodzi o ludność polską, możemy przypuszczać, że przeżyła znaczna część tych, którym pomagał, co więcej – że ludzie ci pozostali w opisywanym tu regionie, dlatego też ten aspekt działalności Hipolita Aleksandrowicza jest lepiej

---

<sup>62</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału [Urzędu] Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r., k. 1; Rozmowa z Mikołajem Aleksandrowiczem z 14 III 2022 r., nagranie w zbiorach autorki; G. Michalik, *Lwy pana hrabiego...*

<sup>63</sup> B. Berent, *Zagłada Żydów...*, s. 444. Zob. P. Montague, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, tłum. T.S. Gałązka, Wołowiec 2014, s. 296.

<sup>64</sup> Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału [Urzędu] Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, 14 IV 1945 r., k. 2.

<sup>65</sup> *Ibidem*; P. Gałkowski, *Genealogia ziemiaństwa...*, s. 19–20; G. Michalik, *Lwy pana hrabiego...*; K. Jasiewicz, *Lista strat...*, s. 31.

<sup>66</sup> M. Golon, *Dzieje Nieszawy*, t. 2: 1945–1990, Nieszawa 2005, s. 14.

obecny w pamięci lokalnej<sup>67</sup>. Natomiast w odniesieniu do rodzin żydowskich ukrywających się w Łochocinie tylko w przypadku jednej mamy pewność, że jej członkowie przeżyli Holokaust. Spośród tych, którzy mogli być odbiorcami lub świadkami pomocy żywnościowej dla zamkniętych w getcie, zdecydowana większość zginęła przed końcem 1942 r. W ogólnej tragedii Żydów na terenach zbrodni pomorskiej 1939 r., a także w getcie we Włocławku, próby działań pomocowych stają się trudniej dostrzegalne. Historia Hipolita Aleksandrowicza, jedyne z ziemian powiatu lipnowskiego, który nie został zamordowany i miał możliwość dalszego przebywania w swoim majątku, to przykład mało prawdopodobnych, a jednak możliwych prób niesienia pomocy społeczności lokalnej, nie tylko innym ziemianom, nie tylko innym Polakom, lecz także Żydom.

---

<sup>67</sup> G. Michalik, *Lwy pana hrabiego...*

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, By 109/60; By 109/386.

Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza.

Rozmowa z Mikołajem Aleksandrowiczem z 14 III 2022 r., nagranie w zbiorach autorki.

### Źródła opublikowane

*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 8: *Tereny wcielone do Rzeszy – Okręg Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie, rejencja ciechanowska, Górny Śląsk*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012.

### Opracowania

Adamska J., Sziling J., *Polscy księża w niemieckich obozach koncentracyjnych. Transport 527 duchownych 13 grudnia 1940 r. z Sachsenhausen do Dachau*, Warszawa 2007.

Baranowska A., *Żydzi włocławscy i ich zagłada 1939–1945*, Toruń 2005.

Berendt G., *Żydzi na obszarze Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie (do stycznia 1940 roku)* [w:] *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021.

Berent B., *Zagłada Żydów* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, red. J. Staszewski, t. 2, Włocławek 2001.

*Bliska historia. O badaniach historii lokalnej i regionalnej*, red. P. Wiszewski, Warszawa 2018.

Bock-Matuszyk K., *Historia mówiona a badania regionalne* [w:] *Bliska historia. O badaniach historii lokalnej i regionalnej*, red. P. Wiszewski, Warszawa 2018.

Ceran T., *Ofiary zbrodni pomorskiej 1939 – portret zbiorowy* [w:] *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939*, red. idem, Toruń 2020.

Ceran T., Tomkiewicz M., *Polacy ratujący Żydów na terenie przedwojennego województwa pomorskiego w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.

Chorążki M., *Ziemiańskie wobec wojny. Postawy właścicieli ziemskich województwa krakowskiego w latach 1939–1945*, Kraków 2010.

Czechowska K., *Getto otwarte – getto zamknięte? Kontakty z Polakami jako kategoria przy klasyfikacji wybranych gett w Kraju Warty* [w:] *Żydowscy sąsiedzi*, red. K. Morta, Ostrów Wielkopolski 2018.



- Gałkowski P., *Genealogia ziemiaństwa ziemi dobrzyńskiej XIX–XX wieku*, Rypin 1997.
- Gałkowski P., *Zbrodnie niemieckie na ziemiaństwie z powiatów Lipno i Rypin* [w:] *Zbrodnie niemieckie na ziemi dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin) w latach 1939–1945*, red. A. Szwalbowski, P. Gałkowski, Rypin 2019.
- Gałkowski P., *Ziemiaństwo i ich własność w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999.
- Gapys J., *Prywatna akcja dobroczynna ziemiaństwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Almanach Historyczny” 2017, t. 19.
- Gapys J., *Ziemiaństwo wobec zagłady Żydów w dystrykcie radomskim* [w:] *Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 roku*, red. E. Majcher-Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013.
- Golon M., *Dzieje Nieszawy*, t. 2: 1945–1990, Nieszawa 2005.
- Gruszczyńska M., *Organizacja władz miejskich Włocławka w latach 1914–1939* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, red. J. Staszewski, t. 2, Włocławek 2001.
- Jasiewicz K., *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, Warszawa 1995.
- Jaszowski T., *Okupacyjna martyrologia Żydów włocławskich* [w:] *Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, Bydgoszcz 1983.
- Kawski T., *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918–1942*, Toruń 2012.
- Kawski T., *Ludność żydowska ziemi dobrzyńskiej w latach 1939–1945. Próba bilansu* [w:] *Zbrodnie niemieckie na ziemi dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin) w latach 1939–1945*, red. A. Szwalbowski, P. Gałkowski, Rypin 2019.
- Kawski T., *Właściciele ziemscy wyznania mojżeszowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej* [w:] *Pomorskie rody ziemiańskie w czasach nowożytnych*, red. W. Jastrzębski, Toruń 2004.
- Kozłowski R., *Życie społeczne i polityczne w latach 1945–1959* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, red. J. Staszewski, t. 2, Włocławek 2001.
- Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holokaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009.
- Montague P., *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, tłum. T.S. Gałązka, Wołowiec 2014.
- Paldiel M., *The Path of the Righteous: Gentile Rescuers of Jews During the Holocaust*, Ktav 1993.
- Pomorskie rody ziemiańskie w czasach nowożytnych*, red. W. Jastrzębski, Toruń 2004.
- Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021.
- Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939*, red. T. Ceran, Toruń 2020.
- Rudnicki S., *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996.

- Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.
- The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, vol. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, part A, ed. M. Dean, Indiana University Press, Bloomington 2012.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009.
- Włocławek. *Dzieje miasta*, red. J. Staszewski, t. 2, Włocławek 2001.
- Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, Bydgoszcz 1983.
- Zbrodnie niemieckie na ziemi dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin) w latach 1939–1945*, red. A. Szwalbowski, P. Gałkowski, Rypin 2019.
- Zegenhagen E., Fishman S., Włocławek [w:] *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, vol. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, part A, ed. M. Dean, Indiana University Press, Bloomington 2012.
- Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 roku*, red. E. Majcher-Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013.
- Żydowscy sąsiedzi*, red. K. Morta, Ostrów Wielkopolski 2018.

### **Materiały internetowe**

- Freytag Evert [w:] *The Righteous Among the Nations Database*, Yad Vashem, [https://righteous.yadvashem.org/?search=Evert proc.20Baron proc.20Freytag proc.20von proc.20Lorin ghoven,&searchType=righteous\\_only&language=en&itemId=4043007&ind=0](https://righteous.yadvashem.org/?search=Evert+proc.20Baron+proc.20Freytag+proc.20von+proc.20Lorin+ghoven,&searchType=righteous_only&language=en&itemId=4043007&ind=0), dostęp 29 V 2022 r.
- Lenczewski T., *Polscy ziemianie, jawna opcja niemiecka*, „Rzeczpospolita”, 16–17 IV 2016, „Plus-Minus”, nr 16 (1207), <https://www.rp.pl/plus-minus/art11087691-polscy-ziemianie-jawna-opcja-niemiecka>, dostęp 29 V 2022 r.
- Michalik G., *Lwy pana hrabiego*, „Gazeta Wyborcza”, 27 XI 2005, <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/4525119/Lwy-pana-hrabiego>, dostęp 17 III 2022 r.
- Wartime Rescue of Jews by the Polish Catholic Clergy. The Testimony of Survivors and Rescuers*, ed. M. Paul, Toronto 2018, <http://kpk-toronto.org/wp-content/uploads/Wartime-Rescue-of-Jews-by-the-Polish-Catholic-Clergy-rev-2019.pdf>, dostęp 29 V 2022 r.

## STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę bliższego przyjrzenia się postaci Hipolita Aleksandrowicza i jego działalności pomocowej z okresu II wojny światowej. Przypadek sprawił, że nie stał się on jedną z wielu ofiar zbrodni pomorskiej 1939 r., a uzyskawszy możliwość pozostania w swoim majątku w Łochocinie koło Lipna, wykorzystał ją do udzielania pomocy miejscowej ludności. Wśród potrzebujących znalazła się zarówno ludność polska (zagrożona wysiedleniami), jak i Żydzi z okolicznych miejscowości. Mimo skąpej bazy źródłowej nowe ustalenia dotyczące Aleksandrowicza wzbogacają nasz obraz przebiegu okupacji na Pomorzu, zagłady tamtejszych Żydów oraz możliwości udzielania im pomocy przez ludność polską.

## SŁOWA KLUCZOWE

- okupacja niemiecka • Holokaust • pomoc Żydom
- relacje polsko-żydowskie • ziemiaństwo • Pomorze